

Księga Jozuego

Rozdział 20

Miasta schronienia

1. I odezwał się Pan do Jozuego tymi słowy: **2.** Przemów do Izraelitów tymi słowy: Wyznaczcie sobie miasta schronienia, o których mówiłem wam przez Mojżesza, **3.** Aby mógł się tam schronić zabójca, który zabił człowieka nieumyślnie i bezwiednie. Będą one dla was schronieniem przed mścicielem krwi. **4.** I schroni się w jednym z tych miast, zatrzyma się w bramie miasta, przedłoży swoją sprawę starszym tego miasta, a oni przyjmą go do siebie do miasta i wyznaczą mu miejsce, aby mieszkał z nimi. **5.** A gdy ścigać go będzie mściciel krwi, nie wydadzą w jego ręce zabójcy, gdyż bezwiednie zabił swego bliźniego, którego wrogiem przedtem nie był. **6.** I mieszkać będzie w tym mieście, dopóki nie stanie przed zborem na rozprawie sądowej, aż do zgonu arcykapłana, który będzie w tym czasie. Wtedy zabójca wróci do swego miasta i do swego domu w mieście, z którego zbiegł. **7.** I wydzielili na ten cel Kedesz w Galilei na pogórzu Naftaliego, Sychem na pogórzu Efraima i Kiriath-Arba, to znaczy Hebron, na pogórzu judzkim. **8.** Z tamtej strony Jordanu na wschód od Jerycha wyznaczyli Beser na pustyni, na równinie należącej do plemienia Rubena, Ramot w Gilead, należącym do plemienia Gada i Golan w Baszanie, należącym do plemienia Manasses. **9.** To były miasta wyznaczone dla wszystkich synów izraelskich i dla obcych przybyszów zamieszkałych wśród nich, aby mógł się tam schronić każdy, kto zabił człowieka nieumyślnie, i nie musiał zginąć z ręki mściciela krwi, dopóki nie stanie przed zborem.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01